

Sygn. akt I ACa 1253/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Wincenty Ślawnicki (spraw.)</i>
Sędziowie:	<i>SA Krystyna Golinowska</i> <i>SO del. Ewa Kulesza</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko **D. G.**

o ustalenie nieważności umów

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 870/10

- oddala apelację;***
- zasądza od M. W. na rzecz D. G. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 1253/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. W. przeciwko D. G. oddalił powództwo; zasądził od powódki M. W. na rzecz pozwanej D. G. kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) oraz nie obciążył powódki kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powódka M. W. ma dwóch synów: J. G. i G. G. (1), którzy od wielu lat i obecnie przebywają w (...). Pozwana D. G. jest byłą synową powódki (od 1998 roku pozwana jest rozwiedziona z synem powódki - J. G.). Powódka wiedziała o rozwodzie syna J. G. z pozwaną. Drugi syn powódki G. G. (1) jest od 2006 roku rozwiedziony z R. G. (1) (G. G. (1) miał zaległości alimentacyjne, które ostatecznie w 2008 roku zostały uregulowane; został także dokonany podział majątku G. G. (1) i jego żony - bez wzajemnych spłat). W czasie wspólnego zamieszkiwania z żoną, syn powódki G. G. (1) mieszkał w mieszkaniu spółdzielczym przekazanym mu przez ojca.

Powódka M. W. od 1992 roku jest emerytką. Powódka posiada spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) (w 1993 roku spółdzielcze lokatorskie prawo do przedmiotowego lokalu zostało przekształcone w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu). Powódka mieszkała w tym mieszkaniu i samodzielnie sobie radziła: sama opłacała rachunki, sama załatwiała sprawy urzędowe, sama jeździła na cmentarz. Powódka uważała się za sprawną osobę. Powódka od wielu lat chorowała na nadciśnienie tętnicze, jednak nie leczyła się z tego powodu. Synowie powódki kontaktują się z nią sporadycznie - telefonicznie. Po śmierci drugiego męża powódki w 2005 roku, pozwana D. G. odnowiła kontakt z powódką i około raz w tygodniu po pracy odwiedzała powódkę. W trakcie odwiedzin powódki, pozwana wykonywała czynności dnia codziennego i czynności pielęgnacyjne, takie jak np. farbowanie powódce włosów, pomoc jej przy zakupach, czy pomoc przy sporządzaniu posiłków. Pozwana uważała, że jest zżyta z powódką.

W dniu 16 listopada 2007 roku, powódka będąc w swym mieszkaniu doznała udaru. Pozwana w tym czasie zadzwoniła do powódki, a następnie zaniepokojona słowami powódki, niezwłocznie do niej przyjechała i udzieliła jej pomocy, a także wezwała pogotowie.

W okresie od dnia 16 listopada 2007 roku do dnia 29 listopada 2007 roku, 76 - letnia wówczas M. W. przebywała w (...) (...)w Ł. na Oddziale K.(...) (z wywiadu wynika wieloletnie nieleczone nadciśnienie tętnicze) z powodu wysokich wartości ciśnienia tętniczego (do 250/140 mm Hg) z towarzyszącymi zawrotami głowy, nudnościami, pogorszeniem kontaktu słowno - logicznego i objawami przemijającej afazji ruchowej. W wywiadzie odnotowano przemijający epizod w dniu przyjęcia „mowy bełkotliwej”, okresowo nielogiczna (wywiad od rodziny). Konsultujący neurolog stwierdził, iż chora jest mało zorientowana co do miejsca i czasu, podała mało precyzyjny wywiad. W badaniu neurologicznym: chora przytomna, kontakt - j.w., objawy oponowe - nb, n. czaszki - b/z, kończyny górne i dolne bez niedowładów, bez asymetrii odruchów, objawy patologiczne - nb. Neurolog rozpoznał u powódki niewydolność naczyń mózgowych zalecając wykonanie CT głowy, w którym stwierdzono obecność różnoczasowych zmian niedokrwienych w okolicy komór bocznych z rozszanymi ogniskami świeżego niedokrwienia mózgu. W badaniach dodatkowych laboratoryjnych stwierdzono cechy mieszanej hiperlipidemii i infekcji dróg moczowych z obecnością w USG jamy brzusznej licznych torbieli w obu nerkach. Badanie echokardiograficzne wykazało symetryczny przerost mięśnia LK z obecnością odcinkowych zaburzeń, kurczliwość z dobrą funkcją skurczową. Zastosowano skojarzoną terapię hipotensyjną, krążeniową, leki nootropowe oraz rehabilitację ruchową - po czym osiągnięto stopniową poprawę kliniczną chorej. Po spionizowaniu powódki, uzyskano prawidłową kontrolę ciśnienia tętniczego krwi. W dniu 22 listopada 2007 roku była u powódki konsultacja neurologiczna: „kontakt z chorą lepszy, chętniej rozmawia, wie, w którym szpitalu przebywa”. W dniu 29 listopada 2007 roku powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym. Zapisano powódce leki do dalszego przyjmowania i zalecono dalszą opiekę w POZ, Poradni Kardiologicznej i Neurologicznej.

W czasie hospitalizacji powódki w (...)w Ł. w okresie od dnia 16 listopada 2007 roku do dnia 29 listopada 2007 roku, powódkę odwiedzała pozwana, córka pozwanej, a także druga była synowa powódki, tj. R. G. (1). Po wyjściu z (...) w Ł., powódka miała problemy z pamięcią i wymagała pomocy, której udzielała jej pozwana oraz druga była synowa, tj. R. G. (1). Z upływem czasu, stan zdrowia powódki systematycznie poprawiał się.

Od dnia 15 listopada 2007 roku powódka leczyła się w N.Z.O.Z. (...) w Ł. przy ul. (...) /wizyty miały miejsce m.in. w dniu 15.11.2007 r., w dniu 4.12.2007 r. (wizyta domowa, podczas której lekarz odnotował, że powódka nie ma żadnych dolegliwości; opisał: badanie somatyczne - bez odchyień, opisał dane z wywiadu, nie opisał żadnych problemów w kontakcie z M. W.; zalecił konsultacje w specjalistycznych poradniach oraz opiekę osób trzecich na 5 godzin dziennie -

powódka jednak zrezygnowała z tej opieki), w dniu 31.01.2008 r., w dniu 11.02.2008 r., w dniu 18.02.2008 r. (wizyta domowa z powodu nasilonych dolegliwości żołądkowo - jelitowych - po kilku dniach nastąpiła poprawa), w dniu 13.03.2008 r., w dniu 30.04.2008 r., w dniu 27.05.2008 r., w dniu 30.05.2008 r., w dniu 22.09.2008 r. w dniu 29.12.2008 r./ Od dnia 3 marca 2008 roku powódka leczyła się w Poradni Kardiologicznej.

Powódka zaproponowała zapisanie swojego mieszkania położonego w Ł. przy ul. (...) początkowo córce pozwanej - M.W. (pierwsza propozycja była w pierwszej połowie 2007 roku), a następnie powódka doszła do wniosku, że bezpieczniej będzie zapisać przedmiotowe mieszkanie pozwanej, gdyż córka pozwanej mieszkała z partnerem, do którego nikt nie miał zaufania. Początkowo pozwana nie chciała przyjąć przedmiotowego mieszkania, ale ostatecznie zgodziła się, skoro powódka obawiała się tego, aby mieszkanie „nie poszło na zaspokojenie długów syna, w stosunku do którego toczyła się sprawa o rozwód”.

Na początku grudnia 2007 roku powódka samodzielnie udała do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. po zaświadczenie o przysługującym jej spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. celem przedstawienia go u notariusza. Powódka samodzielnie była u notariusza i umówiła termin sporządzenia aktu notarialnego.

W dniach 7 grudnia 2007 roku i 17 kwietnia 2008 roku zostały wystawione przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w Ł. zaświadczenia o spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. należącym do M. W. - w celu przedstawienia notariuszowi. Ustną prośbę o wystawienie przedmiotowych zaświadczeń składała powódka M. W., która osobiście zaświadczenia te odebrała w siedzibie Spółdzielni.

W dniu 12 grudnia 2007 roku M. W. i D. G. zawarły w formie aktu notarialnego (Rep A nr (...)) przed notariuszem w Ł. A. O., umowę darowizny, w której M. W. oświadczyła, że z należącego do niej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) - darowała udział wynoszący 1/20 swojej byłej synowej D. G., zaś pozwana D. G. oświadczyła, że powyższą darowiznę przyjmuje (§ 2 umowy).

W marcu 2008 roku powódka sprzedała obcej osobie swoją działkę pracowniczą o powierzchni 300 m - za kwotę 5.000,00 złotych. Powódka z otrzymanej kwoty przekazała córce pozwanej kwotę 1.000 złotych na wózek.

W dniu 24 kwietnia 2008 roku M. W. i D. G. zawarły w formie aktu notarialnego (Rep A nr (...)) przed notariuszem w Ł. A. O. umowę nieodpłatnego zniesienia współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...), w której M. W. i D. G. oświadczyły, iż dokonują zniesienia współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do wyżej wskazanego lokalu, w ten sposób, że całe spółdzielcze własnościowe prawo do przedmiotowego lokalu mieszkalnego nabywa w całości D. G. (§ 2 umowy). Pozwana oświadczyła w niniejszej umowie, że wyraża zgodę na dalsze bezpłatne, dożywotnie zamieszkiwanie w opisanym lokalu przez M. W. (§ 4 zd. 2 umowy).

Notariusz A. O., która sporządzała w formie aktów notarialnych wyżej wskazane umowy zawarte między stronami w dniu 12 grudnia 2007 roku oraz w dniu 24 kwietnia 2008 roku, po rozmowie ze stronami nie miała żadnych wątpliwości co do stanu osób je zawierających i dlatego sporządziła te akty notarialne. Notariusz A. O. zeznała, że w czasie sporządzenia przedmiotowych aktów notarialnych kontakt z powódką był bardzo dobry. Notariusz A. O. dużą wagę przywiązywała do rozmowy z powódką, gdyż wiedziała, że powódka jest byłą teściową pozwanej, a takie dobre relacje między synową i teściową zdarzają się rzadko. Notariusz A. O. z uwagi na tą rzadką sytuację, jaka istniała pomiędzy stronami i relacje zachodzące między stronami, a zwłaszcza dobre stosunki rodzinne - zapamiętała strony i sporządzenie przedmiotowych aktów notarialnych, tym bardziej, że w całej praktyce zawodowej zdarzyło jej się wykonywać takie czynności około dwa razy.

W 2009 roku przyjechał do Polski z (...) syn powódki G. G. (1) i wtedy dowiedział się, że przedmiotowe mieszkanie jest zapisane na pozwaną. G. G. (1) zdenerwował się tą informacją i kazał powódce wnieść do Sądu przedmiotową sprawę.

Były mąż pozwanej, tj. J. G. poinformował telefonicznie D. G., że „powódka chce cofnąć darowiznę”. Pozwana wówczas pojechała do powódki, ale powódka nic jej nie wyjaśniła i wyzywała pozwaną.

Od 2009 roku powódka nie ma kontaktu z pozwaną i „nie chce jej widzieć na oczy”. W okresie od dnia 4 lipca 2011 roku do dnia 12 lipca 2011 roku powódka przebywała (...) w Ł. na Oddziale (...)z rozpoznaniem: zaniki korowo - podkorowe ośrodkowego układu nerwowego. Naczyniopochodne, wieloogniskowe uszkodzenie mózgu. Stan po udarze mózgu. Przewlekła choroba niedokrwienna serca stabilna. Nadciśnienie tętnicze. Tętniak aorty brzusznej. Przyjęta została na oddział po 2 omdleniach z pełną utratą przytomności i następczym urazem głowy, krwiakiem okularowym i okolicy ciemieniowej oraz złamaniem lewego X żebra. Wypisana została do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem dalszej opieki w POZ, Poradni (...). Powódka nigdy nie leczyła się psychiatrycznie.

Stan zdrowia powódki M. W. w dniu 12 grudnia 2007 roku, tj. w dacie dokonania darowizny na rzecz pozwanej D. G. pozwalał powódce na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Dane z dokumentacji medycznej wskazują na brak u powódki w dniu 12 grudnia 2007 roku, tj. w dacie dokonania darowizny na rzecz pozwanej D. G. zaburzeń psychicznych, w tym zaburzeń świadomości, zaburzeń psychotycznych, otępienia, czy też istotnych deficytów funkcji poznawczych. W grudniu 2007 roku powódka sama wychodziła z domu, robiła także część zakupów, załatwiała sprawy w urzędach, ogólnie czuła się dość dobrze. Udała się też sama do Spółdzielni Mieszkaniowej po zaświadczenie potrzebne dla notariusza. Notariusz A. O. zeznała, że nie miała żadnych wątpliwości po rozmowie ze stronami i dlatego sporządziła akty notarialne, przy czym kontakt z powódką był bardzo dobry.

Stan zdrowia powódki M. W. w dniu 24 kwietnia 2008 roku, tj. w dacie dokonania zniesienia współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rzecz pozwanej, pozwalał powódce na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W dniu 11 sierpnia 2010 roku przeprowadzono u powódki badanie testem (...) otrzymany wynik: 25 punktów, wskazuje na brak u powódki zaburzeń otępiennych, ewentualnie obecność łagodnych zaburzeń poznawczych.

W badaniu psychologicznym w dniu 15 lutego 2011 roku stwierdzono u powódki sprawność umysłową w normie (IIop=89), natomiast obniżoną zdolność analizy i syntezy na materiale wzrokowym oraz koordynacji wzrokowo - ruchowej, osłabioną zdolność analizy i syntezy myślowej oraz sprawność funkcji sądenia, obniżoną zdolność zużytkowania posiadanych wiadomości, wykorzystaniu ich w zależności od sytuacji, zaburzenia pamięci trwałej. Podczas udzielania odpowiedzi na pytania mogące przedstawić jej działania w niekorzystnym świetle, powódka udzielała odpowiedzi ogólnikowych, zbywających lub zasłaniała się niepamięcią zdarzeń. Oceniając stan psychiczny powódki w dniu badania, stwierdza się u niej organiczne uszkodzenie OUN oraz - co istotne - wyraźną tendencję do symulacji w celu przedstawienia się jako osoby gorzej funkcjonującej psychologicznie, niż to ma miejsce w rzeczywistości (wyolbrzymianie swoich problemów i dolegliwości). Stwierdzone zaburzenia w badaniu psychologicznym nie wskazują na to, aby stopień zmącenia świadomości był stanem wyłączającym u powódki możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Powódka M. W. ma obecnie 81 lat. Mieszka sama w lokalu mieszkalnym położonym w Ł. przy ul. (...) i przychodzi do niej opiekunka z MOPS-u 3 razy w tygodniu, która sprząta jej mieszkanie, robi zakupy, gotuje. Do powódki przychodzi również była żona jej syna G.. Powódka otrzymuje emeryturę wraz z dodatkiem opiekuńczym w wysokości około 1.500 złotych miesięcznie. Powódka uiszcza wszystkie opłaty za zajmowane mieszkanie.

Pozwana D. G. ma 55 lat. Jest urzędnikiem administracji państwowej

- pracuje w(...) Ł. - Zachód i zarabia 3.500 złotych brutto. Obecnie pozwana nie ma kontaktu z powódką.

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, w tym przede wszystkim w oparciu o opinię sądowo - psychiatryczną wydaną przez Instytut (...) w Ł.. Ustalając stan faktyczny, Sąd wziął również pod uwagę zeznania pozwanej oraz zeznania świadków: R. G. (2)

- G., A. O. i M. W., a także częściowo zeznania powódki, które to zeznania w zakresie ustalonych wyżej faktów, Sąd uznał za wiarygodne i mające oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne m.in. zeznania świadka A. O., przed którą zostały zawarte przez strony obie przedmiotowe czynności prawne i która po rozmowie z powódką i z pozwaną nie miała żadnych wątpliwości co do stanu świadomości żadnej ze stron, gdyż kontakt z powódką był dobry, a także były dobre stosunki pomiędzy powódką jako była teściową i pozwaną jako była synową, co rzadko zdarzało się w praktyce zawodowej tego świadka. W ocenie Sądu Okręgowego walor wiarygodności posiadają też zeznania świadka M. W., która wskazywała, iż bezpośrednio przed hospitalizacją powódki w 2007 roku, powódka była samodzielna, sama robiła zakupy, sama przyrządzała posiłki, a jedynie czasami pozwana pomagała powódce - jak to osobie starszej - m.in. zrobić zakupy, ugotować, a także, że po hospitalizacji w 2007 roku powódka zachowywała się następnie naturalnie, sama orientowała się wśród notariuszy i samodzielnie wybrała notariusza przed którym zostały zawarte przedmiotowe umowy. Ponadto za wiarygodne Sąd I instancji uznał także zeznania świadka R. G. (1) w części, w której podała, iż przed incydem wylewu powódka radziła sobie samodzielnie, zaś po wyjściu ze szpitala zdarzało się, że potrzebowała pomocy, której to pomocy udzielały powódce zarówno ona, jak i pozwana.

Zdaniem Sądu Okręgowego, na wiarę nie zasługują zeznania powódki w tej części, w której podała, że dopiero w 2009 roku dowiedziała się, że pozwana nie jest jej synową, a także w części, w której podała, że nie chciała zapisać pozwanej przedmiotowego mieszkania i że została zmanipulowana w tej kwestii przez pozwaną oraz że w czasie podpisywania umów u notariusza „nic do niej docierało”. Powyższe okoliczności nie znalazły bowiem potwierdzenia w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, z którego wynika, m.in. z zeznań pozwanej i z zeznań świadków: R. G. (1) i M. W., że powódka samodzielnie i dobrowolnie podjęła decyzję o przepisaniu na pozwaną przedmiotowego lokalu, a także, że w chwili podpisywania zaskarżonych umów powódka była w dobrym stanie psychicznym - co potwierdziła notariusz sporządzająca przedmiotowe akty notarialne A. O..

Ponadto, Sąd Okręgowy przyjął, iż opinia wydana przez Instytut (...) w Ł. na okoliczność ustalenia, czy w dniu 12 grudnia 2007 roku i w dniu 24 kwietnia 2008 roku stan zdrowia powódki pozwalał jej na świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli została sporządzona w sposób profesjonalny, a wnioski w niej zawarte są logiczne, spójne, stanowcze i przekonująco uzasadnione, a co za tym idzie opinia ta posiada atrybut wiarygodności. Biegli wydający przedmiotową opinię dysponowali pełnym materiałem dowodowym zebranym w niniejszej sprawie (dokumentami zawartymi w aktach sprawy, w tym dokumentacją medyczną, której dokonali kompleksowej analizy, a także zeznaniami świadków). Opinię swoją wydali ponadto po przebadaniu powódki M. W.. Trzeba też zaznaczyć, że przedmiotowa opinia została oparta na wiadomościach specjalnych, jednakże została ona oceniona przez Sąd I instancji w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, na tle którego stwierdził on, że ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów, faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz że opierając się o ten materiał w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24.05.2005 r., sygn. akt V CK 659/04, Legalis). Zdaniem Sądu I instancji, biorąc pod uwagę doświadczenie biegłych sądowych wydających przedmiotową opinię oraz ich specjalistyczną wiedzę, przedmiotową opinię należało uznać w pełni za jednoznaczną, zupełną i logiczną.

Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę opinii sądowo - psychiatrycznych wydanych na okoliczność stanu zdrowia powódki w dniu 12 grudnia 2006 roku i w dniu 24 kwietnia 2008 roku oraz czy stan zdrowia powódki pozwalał jej na świadome podejmowanie decyzji, co do darowizny i zniesienia współwłasności a sporządzonych przez biegłego lekarza psychiatrę E. W. (1) oraz przez biegłego lekarza psychiatrę B. B. (1), a także opinii sądowo - psychologicznej wydanej na okoliczność oceny charakteru i głębokości procesów poznawczych u powódki mających wpływ na zdolność do podejmowania decyzji w dniu 12 grudnia 2007 roku i w dniu 24 kwietnia 2008 roku przez biegłego psychologa T. K.. Wskazać bowiem należy, że z opinii sądowo - psychologicznej wydanej przez biegłego lekarza psychiatrę E. W. (1) wynikało, że w grudniu 2007 roku i w kwietniu 2008 roku stan zdrowia powódki ograniczał w znacznym stopniu jej zdolność do świadomego podejmowania decyzji, z opinii sądowo - psychologicznej wydanej natomiast przez biegłego lekarza psychiatrę B. B. (1) wynikało, że z przeważającym prawdopodobieństwem (70% - 80%) należy przyjąć, że

w dacie sporządzania umowy darowizny w dniu 12 grudnia 2007 roku z racji świeżego incydentu naczyniowego z rozsianym uszkodzeniem mózgu z towarzyszącymi zaburzeniami psychicznymi powódka nie była zdolna do swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli oraz przy założeniu oraz że w dniu 24 kwietnia 2008 roku u powódki występowały nasilone objawy depresyjne oraz że jej funkcjonowanie intelektualno - poznawcze było zbliżone do aktualnego, w związku z czym z przeważającym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że powódka była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Z opinii sądu - psychologicznej wydanej przez biegłego psychologa T. K. wynikało natomiast, że aktualnie oraz w dniu 12 grudnia 2007 roku i w dniu 24 kwietnia 2008 roku powódka była w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję oraz zdawała sobie sprawę z treści podpisywanych dokumentów. Wobec tego, że w wyżej wskazanych opiniach brak jednoznacznych wniosków końcowych, a nadto w związku z tym, że - co jest niezwykle istotne - powyższe opinie były rozbieżne, nie mogły one stanowić podstawy do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a należało przeprowadzić na ustalenie wyżej wskazanych okoliczności dowód z opinii instytutu naukowego - co też Sąd Okręgowy uczynił w przedmiotowej sprawie.

Sąd I instancji, na podstawie art. 217 k.p.c., oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powódki zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2013 roku tj. wnioski o przesłuchanie wskazanych w tym piśmie świadków na okoliczność ustalenia stanu zdrowia powódki w latach 2008 - 2009 i relacji rodzinnych stron (k. 363 - k. 370), uznając, że przeprowadzenie wyżej wskazanych dowodów nie wniosłoby żadnych istotnych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy, a spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu. Ponadto Sąd Okręgowy podniósł, że nie zostało wykazane, że zasadność zgłoszenia tych wniosków zaistniała dopiero na tym etapie postępowania, a zatem należało stwierdzić, że wnioski powyższe nie zostały zgłoszone w odpowiednim czasie. Okoliczność natomiast ustanowienia przez powódkę nowego pełnomocnika po blisko 4 latach procesu oraz fakt, że wcześniejszy pełnomocnik - ze swojej winy - nie zgłosił konkretnych świadków (tj. mimo tego, że - jak to wskazano w piśmie - powódka się tego domagała i że nie wiedziała o braku zgłoszenia świadków), nie mogło być wystarczającym argumentem do tego, żeby dopuścić nowe dowody, które zostały powołane w wyżej wskazanym piśmie. Sąd meriti podkreślił, że powódka we wcześniejszym etapie postępowania była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika oraz że nie istniały żadne przeszkody, aby ten pełnomocnik, bądź też sama powódka składali w odpowiednim czasie wnioski dowodowe na potwierdzenie wskazywanych przez siebie faktów. Sąd Okręgowy wskazał, iż to dowód z opinii biegłego, z uwagi na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka, czy samej strony (tak: SN w wyroku z dnia 24.XI.1999 r., CKN 223/98, Wokanda 2000/3/7). Dodatkowo Sąd pierwszej instancji podniósł, że nie bez znaczenia jest to, iż przyczyna wyłączająca swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi tkwić w samym oświadczającym, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej on się znalazł, co Sąd ustalił, w szczególności w oparciu o wydaną w przedmiotowej sprawie opinię Instytutu (...) w Ł.. Zdaniem Sądu I instancji również z tego powodu przeprowadzenie dowodu z przesłuchania wskazanych w powyższym piśmie świadków na okoliczność stanu zdrowia powódki, także w datach zawierania przedmiotowych umów nie znalazło uzasadnienia.

Ponadto Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika powódki o przesłuchanie biegłych z Instytutu (...) w Ł., gdyż nie zostały skonkretyzowane przyczyny kwestionowania opinii wydanej przez wyżej wskazany Instytut i nie zostały zgłoszone pytania do biegłych (w piśmie z dnia 28 maja 2013 roku pełnomocnik powódki podał tylko, że kwestionuje przedmiotową opinię jako niejasną, niepełną wewnętrznie sprzeczną - k. 337).

Sąd I instancji podkreślił, że w przedmiotowej sprawie, strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników, którzy oprócz wymienionych dowodów, żadnych innych wniosków dowodowych nie zgłaszali. Sąd Okręgowy podniósł również, że obecnie, przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zmienionych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189) oraz ustawą z dnia 2 lipca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172 poz. 1804), rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie

jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Stanowisko takie zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, opubl. OSNC z 1997, z. 6-7, poz. 76). Mając zatem na względzie rządzącą procesem cywilnym zasadę kontradyktoryjności postępowania i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.), Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę, biorąc pod uwagę stan faktyczny, który ustalił na podstawie powyżej wskazanych dowodów.

Powódka M. W. wniosła w niniejszej sprawie skierowanej przeciwko pozwanej D. G. o ustalenie, że zawarta między stronami w dniu 12 grudnia 2007 roku umowa darowizny 1/20 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) oraz zawarta między stronami w dniu 24 kwietnia 2008 roku umowa zniesienia współwłasności lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) jest nieważna z uwagi na okoliczność, iż powódka podczas zawierania tych umów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Z przepisu tego wynika, że są dwie przesłanki powództwa o ustalenie: interes prawny powoda w ustaleniu, a nadto to, że ustalenie powinno dotyczyć stosunku prawnego lub prawa, a nie okoliczności faktycznej. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, a niepewność ta powinna być obiektywna. Interes prawny oznacza interes odnoszący się do stosunków prawnych, w jakich znajduje się powód, bądź w jakich znajdują się obie strony. W powództwie o ustalenie legitymację czynną ma każdy, kto ma interes prawny w ustaleniu, natomiast legitymację bierną ma nie tylko osoba określonego stosunku prawnego, ale każdy w stosunku do kogo powód ma interes prawny w ustaleniu, osoba której sytuacja prawna pozostaje w związku z niepewnością stanu prawnego strony powodowej.

Sąd I instancji ustalił, że w tej sprawie powódka M. W. miała niewątpliwie legitymację procesową czynną, gdyż ma ona interes prawny w ustaleniu, że zawarta między nią a pozwaną w dniu 12 grudnia 2007 roku umowa darowizny 1/20 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) oraz zawarta między nią a pozwaną w dniu 24 kwietnia 2008 roku umowa zniesienia współwłasności lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) jest nieważna.

Sąd Okręgowy podniósł, że bezspornym jest fakt, że M. W. była właścicielką lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), a na podstawie wyżej wskazanych umów przekazała przedmiotowy lokal pozwanej D. G.. Powódka miała więc interes prawny w ustaleniu nieważności wyżej wskazanych umów, a nadto bezsprzecznie ustalenie powyższe dotyczy stosunku prawnego.

Sąd I instancji jednak podkreślił, że samo istnienie interesu prawnego nie jest jedyną przesłanką decydującą o uwzględnieniu powództwa o ustalenie. Jest on warunkiem umożliwiającym dalsze badanie w zakresie istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa, a więc - w przedmiotowej sprawie - badanie, czy zawarta między stronami w dniu 12 grudnia 2007 roku umowa darowizny 1/20 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) oraz czy zawarta

między stronami w dniu 24 kwietnia 2008 roku umowa zniesienia współwłasności lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) są nieważne. W związku z tym, iż powódka M. W. w toku procesu powoływała się na nieważność przedmiotowych umów z powodu wady oświadczenia woli w postaci braku świadomości lub swobody (art. 82 k.c.), Sąd pierwszej instancji wskazał, że stosownie do treści art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Sąd Okręgowy podkreślił, że z powyższego

przepisu wynika, że czynność prawna dokonana przez osobę w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji lub wyrażenie woli jest bezwzględnie nieważna. Wada określona w art. 82 k.c. polega na nieprawidłowym funkcjonowaniu mechanizmu woli. Obejmuje ona stany faktyczne: wyłączenie świadomości i wyłączenie swobody i obojętne jest czy takie stany są stałe czy przejściowe. Pod pojęciem braku świadomości należy rozumieć stan charakteryzujący się zupełnym brakiem rozeznania sytuacji i przedsięwziętych przez siebie kroków, choć musi on polegać na pełnym zaniku świadomości, czy też ustaniu czynności mózgu. Brak swobody oznacza z kolei stan, w którym osoba rozpoznaje co prawda sens własnego i obcego działania, ale pod wpływem negatywnego oddziaływania pewnych tkwiących w niej czynników psychicznych wyłączona jest możliwość swobodnego (nieskrępowanego, właściwego) decydowania. Stan wyłączający swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Nie mają natomiast znaczenia przyczyny, które doprowadziły do powstania wymienionych stanów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2006 roku (sygn. akt IV CSK 7/05, LEX): „granica między stanem wyłączającym świadome powzięcie decyzji, a stanem wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest bardzo płynna”. Jak już powyżej wskazano, wyłączenie świadomości albo swobody ma miejsce w szczególności w wypadku choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, a także innego choćby przemijającego zaburzenia czynności psychicznych. Wyliczenie to jest wyliczeniem o charakterze jedynie przykładowym (M. Pyziak-Szafnicka, Kodeks Cywilny. Część Ogólna. Komentarz., red. M. Pyziak-Szafnicka). W wyroku z dnia 7 sierpnia 1970 roku (sygn. akt III CZP 49/70, LEX) Sąd Najwyższy wskazał, iż stany opisane w art. 82 k.c. mogą być następstwem przyczyn różnego rodzaju, zarówno o charakterze patologicznym, jak i pozbawionym cech patologii. Analiza praktyki ujawnia, że najczęściej występującymi przyczynami są różnego rodzaju choroby psychiczne, zaburzenia psychiczne pourazowe, psychozy, otępienie, niedorozwój umysłowy różnych odmian i stopni, stany depresyjne i maniakalne. Nadto w wyroku z dnia 22 października 1975 roku (sygn. akt V PRN 4/75, opubl. OSNC 1976, nr 5, poz. 90) Sąd Najwyższy do katalogu powyższych przyczyn zaliczył również alkoholizm, wysoką gorączkę, hipnozę, długotrwałe obłędne choroby, narkomanię, czy też agonię. Zaburzenie czynności psychicznych, o jakich mowa w art. 82 k.c., należy oceniać wyłącznie na moment składania przez daną osobę oświadczenia woli. Sąd jednak, na zasadzie domniemania faktycznego, wnioskuje o stanie psychicznym osoby na moment składania oświadczenia woli, biorąc za podstawę wiadomości o jej stanie w dłuższym okresie.

Sąd I instancji podniósł, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że przyczyna wyłączająca swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli musi być umiejscowiona w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w jakiejś sytuacji zewnętrznej, w jakiej osoba ta została postawiona, czy też przez kontrahenta, czy przez inne osoby. Podstawowym więc kryterium jest tu zniesienie zdolności wyboru między taką lub inną decyzją. Chodzi przy tym tylko o takie źródło zakłóceń, które znajduje się wewnątrz osoby składającej oświadczenie woli, a nie o czynniki czysto zewnętrzne, pod wpływem których oświadczenie zostało złożone (por. wyrok SN z 1.07.1974 r., III CRN 119/74, OSPiKA 1976, nr 2, poz. 30; wyrok SN z 7.02.2006 r., IV CSK 7/05, LEX). W literaturze przyjmuje się, że stan wyłączający świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, nie musi więc oznaczać zupełnego zaniku świadomości, nie mniej jednak brak świadomości charakteryzuje się brakiem rozeznania, niemożnością zrozumienia własnych posunięć lub też innych osób, niezdawaniem sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania (tak: K. Pietrzykowski, [w:] Komentarz, t. I, Warszawa 2005, s. 358). Podatność na sugestie innych osób nie wyłącza tak rozumianej świadomości.

Powódka M. W. jest osobą starszą (obecnie ma 81 lat), mieszka sama w lokalu mieszkalnym położonym w Ł. przy ul. (...), pozostaje pod opieką lekarza pierwszego kontaktu, lecz się w Poradni Kardiologicznej, a w chwili obecnej przychodzi do niej także opiekunka z MOPS-u 3 razy w tygodniu, która sprząta jej mieszkanie, robi zakupy, gotuje. Sąd Okręgowy ustalił, że wynik badania testem (...) (25 punktów) przeprowadzonego u powódki w dniu 11 sierpnia 2010 roku wskazały na brak u niej zaburzeń otępiennych ewentualnie obecność łagodnych zaburzeń poznawczych. Także w badaniu psychologicznym z dnia 15 lutego 2011 roku stwierdzono u powódki sprawność umysłową w normie (Iiop=89), natomiast obniżoną zdolność analizy i syntezy na materiale wzrokowym oraz koordynacji wzrokowo - ruchowej, osłabioną zdolność analizy i syntezy myślowej oraz sprawność funkcji sądenia, obniżoną zdolność zużytkowania posiadanych wiadomości, wykorzystaniu ich w zależności od sytuacji, zaburzenia pamięci trwałej. Sąd

Okręgowy podniósł, że podczas udzielania odpowiedzi na pytania mogące przedstawić jej działania w niekorzystnym świetle, powódka udzielała odpowiedzi ogólnikowych, zbywających lub zasłaniała się niepamięcią zdarzeń.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zaburzenie czynności psychicznych, o jakich mowa w art. 82 k.c., należy oceniać wyłącznie na moment składania przez daną osobę oświadczenia woli, a więc w przedmiotowej sprawie na dzień 12 grudnia 2007 roku (dzień zawarcia między stronami umowy darowizny 1/20 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...)) i na dzień 24 kwietnia 2008 roku (dzień zawarcia między stronami w dniu 24 kwietnia 2008 roku umowy zniesienia współwłasności lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...)) - biorąc oczywiście pod uwagę wiadomości o stanie powódki w dłuższym okresie czasu.

Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, a w szczególności z opinii wydanej przez Instytut (...) w Ł., którą Sąd I instancji przyjął jako miarodajną, logiczną, jednoznaczną, wyczerpującą i przekonywującą uzasadnioną, wynika że stan zdrowia powódki M. W. w dniu 12 grudnia 2007 roku, tj. w dacie dokonania darowizny przedmiotowego lokalu na rzecz pozwanej D. G. pozwalał powódce na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, bowiem w tej dacie brak było u powódki zaburzeń psychicznych, w tym zaburzeń świadomości, zaburzeń psychotycznych, ośpienia, czy też istotnych deficytów funkcji poznawczych. Sąd pierwszej instancji ustalił także, że w grudniu 2007 roku powódka sama wychodziła z domu, robiła także część zakupów, załatwiała sprawy w urzędach, a także, że udała się sama do Spółdzielni Mieszkaniowej po zaświadczenie potrzebne dla notariusza w celu dokonania zbycia nieruchomości (ustnie je zamówiła i osobiście odebrała). Materiał dowodowy zebrany w sprawie, w tym w szczególności opinia sądowo - psychiatryczna sporządzona w niniejszej sprawie przez Instytut (...) w Ł., pozwolił również na stwierdzenie, że w dniu 24 kwietnia 2008 roku, tj. w dacie dokonania zniesienia współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do przedmiotowego lokalu mieszkalnego na rzecz pozwanej, stan zdrowia powódki M. W. również pozwalał jej na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd Okręgowy podkreślił, że także przed zawarciem tej umowy powódka udała się sama do Spółdzielni Mieszkaniowej po zaświadczenie potrzebne dla notariusza w celu dokonania zniesienia własności przedmiotowej nieruchomości (ustnie je zamówiła i osobiście je odebrała - zaświadczenie z dnia 17 kwietnia 2008 roku). Sąd Okręgowy podniósł, że powódka samodzielnie wybrała notariusza przed którym strony dokonały czynności, a o unieważnienie których wnosi w niniejszym procesie, co też świadczy o dobrym stanie świadomości powódki.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powyższe twierdzenia, odnośnie możliwości świadomego i swobodnego wyrażenia woli przez powódkę w dniu 12 grudnia 2007 roku oraz w dniu 24 kwietnia 2008 roku, znajdują również potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez notariusza A. O., w której kancelarii zostały podpisane przedmiotowe umowy. Notariusz zeznała bowiem, że sporządziła w formie aktów notarialnych umowy między stronami w wyżej wskazanych dniach, po rozmowie ze stronami i że w związku z tym, że nie miała żadnych wątpliwości co do stanu stron, sporządziła te akty notarialne oraz że w czasie ich sporządzania kontakt z powódką był bardzo dobry. Ponadto wyjaśniła, że dużą wagę przywiązywała do rozmowy z powódką, gdyż wiedziała, że powódka jest byłą teściową pozwanej, a takie dobre relacje między synową i teściową zdarzają się rzadko. Zdaniem Sądu Okręgowego w sytuacji, kiedy notariusz sporządzający przedmiotowe akty notarialne miał by wątpliwość, co do stanu rozumienia przez powódkę dokonywanych czynności prawnych, to nie sporządziłby tych aktów. W związku z tym, że kontakt z powódką w tych dniach był bardzo dobry, a nadto relacje między stronami też były dobre, akty takie zostały sporządzone. W ocenie Sądu I instancji, powyższe zeznania notariusza sporządzającego kwestionowane umowy potwierdzają ustalenie, że powódka w dniu podpisania przedmiotowych umów nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Oceniając stan świadomości i swobody powódki M. W. w dniu podpisania zakwestionowanych umów, Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę okoliczności dotyczące jej stanu w okresie zbliżonym do dnia zawarcia tych umów. Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka przed dniem 16 listopada 2007 roku mieszkała w wyżej wskazanym lokalu i samodzielnie sobie radziła: sama opłacała rachunki, sama załatwiała sprawy urzędowe, sama jeździła na cmentarz oraz że uważała się za sprawną osobę (od 2005 roku pozwana pomagała powódce w czynnościach dnia codziennego i czynnościach pielęgnacyjnych). Sąd Okręgowy podniósł, że faktem jest, że w dniu 16 listopada 2007 roku powódka

doznała udaru i po tym zdarzeniu w okresie od dnia 16 listopada 2007 roku do dnia 29 listopada 2007 roku przebywała w (...) w Ł. na Oddziale (...)

(...) z powodu wysokich wartości ciśnienia tętniczego (do 250/140 mm Hg) z towarzyszącymi zawrotami głowy, nudnościami, pogorszeniem kontaktu słowno - logicznego i objawami przemijającej afazji ruchowej. Analiza dokumentacji medycznej powódki z listopada 2007 roku, w tym analiza wyników konsultacji neurologicznych była istotna. Stwierdzono bowiem zaburzony kontakt z powódką. Konsultujący neurolog zalecił wykonanie tomografii komputerowej, w której stwierdzono zmiany niedokrwienne z ogniskami świeżego niedokrwienia mózgu. Kolejna konsultacja miała miejsce w dniu 22 listopada 2007 roku - neurolog stwierdził, że kontakt z powódką poprawił się: powódka była zorientowana i nie stwierdzono u niej odchyień w badaniu neurologicznym. Ponadto odnotowano, że powódka była w stanie dobrym. Nie było wzmianek o braku kontaktu, czy o zaburzeniach psychicznych. Przy wypisie powódki ze szpitala zalecono jej dalsze leczenie w POZ oraz w Poradni(...). Sąd Okręgowy ustalił też, że po wyjściu z (...) w Ł., powódka miała problemy z pamięcią i wymagała pomocy, której udzielała jej pozwana oraz druga była synowa, tj. R. G. (1) oraz że z upływem czasu, stan zdrowia powódki systematycznie poprawiał się. Z akt sprawy wynika, że w dniu 4 grudnia 2007 roku była u powódki domowa wizyta lekarska, podczas której lekarz odnotował, że powódka nie ma żadnych dolegliwości; opisał: badanie somatyczne - bez odchyień, opisał dane z wywiadu, nie opisał żadnych problemów w kontakcie z M. W.; zalecił konsultacje w specjalistycznych poradniach oraz opiekę osób trzecich na 5 godzin dziennie - powódka jednak zrezygnowała z tej opieki. Również w okresie późniejszym powódka leczyła się u lekarza pierwszego kontaktu, jednakże nie było w dokumentacji medycznej stwierdzenia odnośnie dolegliwości świadczących o braku świadomości powódki. Istotnym też było wskazanie, że w marcu 2008 roku powódka samodzielnie sprzedała obcej osobie swą działkę pracowniczą o powierzchni 300 m - za kwotę 5.000 złotych (z otrzymanej kwoty przekazała córce pozwanej kwotę 1.000 złotych na wózek), co również świadczy o tym, że powódka miała świadomość swoich działań.

Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, Sąd I instancji uznał, że w czasie zawierania przez strony przedmiotowych umów w dniu 12 grudnia 2007 roku oraz w dniu 24 kwietnia 2008 roku funkcjonowanie społeczne powódki M. W. było niezakłócone i mogła ona w pełni rozumieć, co jest przedmiotem niniejszych umów. W ocenie Sądu Okręgowego, M. W. miała rozeznanie sytuacji w jakiej się znajdowała, zdawała sobie sprawę z własnego postępowania, a nadto nie było żadnego negatywnego oddziaływania tkwiących w powódce czynników psychicznych, które wyłączyłyby jej możliwość świadomego i swobodnego decydowania (nie ma żadnych dowodów na potwierdzenie tego, że powódka podatna była na sugestie).

Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka, zawierając z pozwaną przedmiotowe umowy zdawała sobie sprawę z konsekwencji wiążących się podpisaniem przez nią tych umów.

W ocenie Sądu I instancji, bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest okoliczność, iż w okresie od dnia 4 lipca 2011 roku do dnia 12 lipca 2011 roku powódka była hospitalizowana w Oddziale (...)(...) w Ł. z rozpoznaniem: zanki korowo - podkorowe ośrodkowego układu nerwowego; naczyniopochodne, wielogniskowe uszkodzenie mózgu; stan po udarze mózgu, przewlekła choroba niedokrwienna serca stabilna; nadciśnienie tętnicze; tętniak aorty brzusznej (k. 223 - k. 223v). Powyższa sytuacja zaistniała już bowiem po upływie znacznego czasu po datach zawarcia kwestionowanych w niniejszej sprawie przez powódkę czynności prawnych i w tej sytuacji nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nadto rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy uznał, iż sytuacja w jakiej znalazła się obecnie powódka jest spowodowana konfliktami istniejącymi między członkami jej rodziny, a szczególności postawą syna G. G. (1), który polecił jej odbiór przedmiotowego mieszkania pozwanej, jednakże nie ma to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W tej sprawie istotne jest bowiem ustalenie, czy powódka w chwili zawarcia przedmiotowych umów nie była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Kwestia ta natomiast została w dostatecznym stopniu rozważona i wyjaśniona. Zatem Sąd pierwszej instancji, dokonując kwalifikacji kwestionowanych oświadczeń woli powódki przez pryzmat przepisu art. 82 k.c, nie przypisał istotnego znaczenia

zachowaniu osób trzecich oraz okolicznościom towarzyszącym wytoczeniu niniejszego powództwa, uznając, że nie mają one decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

W ocenie Sądu I instancji, w okolicznościach niniejszej sprawy, brak jest podstaw do uznania nieważności zawartej między stronami w dniu 12 grudnia 2007 roku umowy darowizny 1/20 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) oraz zawartej między stronami w dniu 24 kwietnia 2008 roku umowy zniesienia współwłasności lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) z powodów określonych w art. 82 k.c., a zatem roszczenie powódki o ustalenie, że powyższe umowy są nieważne z powodów określonych w wyżej wskazanym przepisie nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. i zasądził od powódki M. W. na rzecz pozwanej D. G. kwotę 7.217,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego), na którą to kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości 7.200,00 złotych ustalone na podstawie § 6 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 28 września 2002 roku (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1348 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa, uznając jednocześnie, iż zwolnienie powódki od kosztów sądowych nie skutkowało automatycznie nieobciążaniem jej kosztami wieloletniego procesu na rzecz strony wygrywającej proces.

Sąd Okręgowy nie obciążył kosztami sądowymi powódki M. W. w całości zwolnionej od kosztów sądowych w niniejszej sprawie, uwzględniając jej trudną sytuację zdrowotną i materialną oraz okoliczność, iż koszty takie podlegałyby ściągnięciu z zasądzonego roszczenia, co jednak w niniejszej sprawie nie nastąpiło z uwagi na oddalenie powództwa w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i podnosząc zarzut naruszenia:

1. prawa materialnego, w szczególności art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powódka nie udowodniła w toku procesu faktów, z których wywodzi skutki prawne;
2. prawa procesowego, w szczególności:
 - przepisów art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powódki zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2013 roku,
 - przepisów art. 231 k.p.c. oraz 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto, skarżąca wniosła o obciążenie pozwanej kosztami postępowania w obu instancjach, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu II instancji w przeprowadzonym postępowaniu powódka nie wykazała bowiem zasadności dochodzonego roszczenia, a podnoszone przez nią zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego są niezasadne.

W pierwszej kolejności w przedmiotowej sprawie należy rozważyć sformułowany przez powódkę zarzut naruszenia prawa materialnego. Na wstępie trzeba wskazać, że art. 6 k.c. wyraża podstawową regułę dowodową postępowania cywilnego, która stanowi, że osoba wywodząca z określonego faktu skutki prawne, musi ten fakt udowodnić. Zarzut

naruszenia art. 6 k.c. musi być jednak powiązany z odpowiednim przepisem prawa materialnego, zezwalającym na ocenę skutków nieudowodnienia istotnych faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2010 r., sygn. akt IV CSK 25/10, LEX nr 885020; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r., sygn. akt III SK 4/10, LEX nr 90164). Przywoływany przepis formułuje bowiem jedynie zasadę rozkładu ciężaru dowodu, a jego naruszenie przez sąd nie może być skutecznie uzasadniane uchybieniem przez stronę obowiązkowi bezspornie spoczywającemu na niej z mocy tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2003 r., sygn. akt I CKN 382/01, Lex nr 109434; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r., sygn. akt I CSK 544/09, LEX nr 737245).

W niniejszej sprawie podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia o stwierdzenie nieważności umowy darowizny było sporządzenie tej umowy na rzecz pozwanej w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, o czym stanowi art. 82 k.c. Wprawdzie w apelacji nie został wprost zgłoszony zarzut naruszenia powołanego przepisu, ale Sąd Apelacyjny prawo materialne do ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu w granicach zaskarżenia. Zgodnie z treścią art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nie ulega wątpliwości, iż przyczyny zaistnienia takiego zaburzenia stanu psychicznego mogą być różnorodne. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że może on wynikać nie tylko z choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, narkomanii i alkoholizmu, ale również z wysokiej gorączki, obłożnej choroby, czy ostatecznego wyczerpania siły woli spowodowanego ciężką chorobą albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W rozpoznawanej sprawie, konieczne więc było wykazanie przez powódkę przynajmniej przemijającego zaburzenia czynności psychicznych, prowadzącego do wyłączenia świadomości, albo uniemożliwienia powzięcia decyzji i swobodnego wyrażenia woli w trakcie dwóch czynności prawnych przez nią podejmowanych, a mianowicie dokonania darowizny 1/20 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonym przy ul. (...) na rzecz pozwanej w dniu 12 grudnia 2007 roku oraz dokonania zniesienia współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rzecz pozwanej w dniu 24 kwietnia 2008 roku.

Przedmiotem badania i szczegółowych analiz dokonywanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym był więc zarówno stan zdrowia, jak i wpływ leków na świadomość powódki oraz zdolność podejmowania przez nią decyzji i wyrażania woli. Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z zeznań świadków i stron, a ponadto dowody z dokumentacji medycznej leczenia powódki oraz z opinii biegłych. Sąd Apelacyjny, po rozważeniu całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że stan zdrowia powódki zarówno w dacie sporządzania umowy darowizny jak i w dacie umowy zniesienia współwłasności lokalu, nie dał podstaw do przyjęcia, że oświadczenie woli powódki było dotknięte wadą z powoływanego przepisu. Zdaniem Sądu II instancji dane z dokumentacji medycznej w jasny i czytelny sposób wskazują, że zarówno w dniu 12 grudnia 2007 roku, jak i w dniu 24 kwietnia 2008 roku, nie zachodziły u powódki żadne zaburzenia psychiczne, w tym zaburzenia świadomości, zaburzenia psychotyczne, otępienie czy też inne istotne deficyty funkcji poznawczych. Z opinii wydanej przez Instytut (...) w Ł. wynikało również, iż stan zdrowia powódki w obu datach pozwalał jej na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że wydana w tej sprawie opinia psychiatryczna była sporządzona w sposób profesjonalny, a wnioski w niej zawarte były logiczne, stanowcze, spójne, przekonywująco uzasadnione, w związku z czym posiada ona wedle jego oceny atrybut wiarygodności. Sąd II instancji przychylił się do tej oceny i uznał, iż zarzuty zawarte w apelacji w tym zakresie mają charakter wyłącznie polemiczny. Ponadto, trzeba wskazać na utrwalony w orzecznictwie pogląd, że samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., sygn. akt II CSK 642/08, LEX nr 511998, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 r., sygn. akt IV CKN 478/00). Zatem, Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń skarżącej o zasadności przesłuchania na rozprawie biegłych z Instytutu

Psychiatrii oraz powołanie nowych biegłych, jego zdaniem nie uzasadniła ona swoich żądań w sposób dostatecznie przekonujący nie zgłaszając skonkretyzowanych zarzutów do tejsze opinii.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż poza powódką żaden z powołanych świadków nie wskazywał na zobiektywizowane okoliczności, które mogłyby uwiarygodnić tezę, że dokonała ona przedmiotowej czynności prawnej w stanie wyłączającym świadome lub swobodne wyrażenie woli. Okoliczności te nie wynikają z zeznań świadków

- M. W. i R. G. (1). Nadto, notariusz A. O. zeznała, że nie miała żadnych wątpliwości co do stanu świadomości powódki po rozmowie ze stronami i dlatego sporządziła przedmiotowe akty notarialne, a kontakt z powódką oceniła jako bardzo dobry. Trafnie więc Sąd Okręgowy uznał jej zeznania za wiarygodne, jako osoby zaufania publicznego, która mając jakąkolwiek wątpliwość co do świadomości stron, odmówiłaby sporządzenia aktu. Nie bez znaczenia jest również to, że powódka w grudniu 2007 roku sama wychodziła z domu, robiła także część zakupów, załatwiała sprawy w urzędach, ogólnie czuła się dość dobrze. Ponadto, samodzielnie udała się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) po uzyskanie zaświadczenia o przysługującym jej spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, a następnie sama znalazła notariusza i umówiła termin sporządzenia aktu notarialnego. Także w roku 2008 roku brak jest w dokumentacji medycznej stwierdzenia odnośnie dolegliwości świadczących o braku świadomości u powódki.

Trzeba podkreślić, że zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przyjmuje się, że przyczyna wyłączająca swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli musi być umiejscowiona w podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w jakiejś sytuacji zewnętrznej. W niniejszej sprawie nie można bez żadnych wątpliwości i zastrzeżeń przyjąć, że złożenie pozwu było czynnością procesową samodzielnie zainicjowaną przez powódkę. Umowa darowizny została przez nią zawarta w 2007 roku, natomiast dopiero w 2009 roku powódka powzięła wątpliwość co do podjętych przez siebie czynności prawnych, co miało miejsce bezpośrednio po wizycie jej syna - G. G. (1), który dopiero wtedy dowiedział się, że przedmiotowe mieszkanie jest zapisane na pozwaną. Powódka nie przeczy, że to z jego inspiracji wszczęła proces o stwierdzenie nieważności umów. Natomiast, sama powódka przyznała, że wcześniej nie miała w zamiarze zmiany rozporządzenia swoim majątkiem, dopiero pod wpływem sugestii syna uznała, że jej decyzja była błędem. W ocenie Sądu Apelacyjnego bezpośrednią inspiracją do wystąpienia z tym procesem były pretensje ze strony osób trzecich, a nie pretensje samej powódki, które okazały się w tym wypadku nieuzasadnione. Tym bardziej, że jeszcze w pierwszej połowie 2007 roku powódka chciała zapisać przedmiotowe mieszkanie na rzecz wnuczki, ale ostatecznie dokonała rzeczony czynności prawnej na rzecz byłej synowej, ponieważ wnuczka spotykała się z mężczyzną, który nie wzbudzał jej zaufania. Należy również wspomnieć, że w marcu 2008 roku powódka dokonała czynności rozporządzającej i zawarła umowę sprzedaży z obcą osobą swojej działki pracowniczej o powierzchni 300 m², której to ważności nie kwestionuje, mimo tożsamy okoliczności faktycznych dotyczących jej zdrowia. Nie można pomijać faktu, że od daty darowizny do daty zniesienia współwłasności upłynęły cztery miesiące. Powódka zatem swój wcześniej podjęty zamiar konsekwentnie realizowała. Niewątpliwie nie uczyniłaby tego, gdyby wcześniej w grudniu 2007 roku jej stan świadomości był zaburzony w stopniu uniemożliwiającym ocenę celu i skutków umowy.

Konkludując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powódka wytaczając powództwo o ustalenie była inspirowana działaniami osób trzecich, co z resztą sama przyznała w sposób oczywisty i niewątpliwy. Po dokonaniu oceny, w jakim stanie powódka znajdowała się w kwestionowanym okresie czasu, zmierzającej do określenia czy rzeczywiście wystąpił u niej stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, Sąd II instancji uznał, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 82 k.c.

Nieusprawiedliwiony jest również zarzut naruszenia art. 207 § 6 i art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie materiału dowodowego powołanego przez powódkę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Przepis art. 217 § 1 k.p.c. dotyczy postępowania stron, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym. Nakłada na nie, między innymi obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi. Nie odnosi się do sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, w konsekwencji nie może być więc przez sąd naruszony. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (art. 207 § 6 k.p.c.). Ponadto sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów rozpoznawanej sprawy należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji przeprowadzał na wniosek powódki liczne czynności procesowe, w tym dowody z opinii biegłych, zaś inne wnioski dowodowe nie były przez pełnomocnika powódki zgłaszane,

o czym świadczą jednoznaczne zapisy w jego wnioskach i protokołach rozpraw. Natomiast sam fakt zmiany pełnomocnika, po upływie 3 lat od rozpoczęcia postępowania, nie stanowi zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczającej przyczyny ku temu, aby uznać za usprawiedliwione zgłoszone dopiero na tym etapie kolejne już wnioski dowodowe w odniesieniu do tych środków dowodowych, które były już znane, zwłaszcza że większość świadków, wskazanych w piśmie z 10 lipca 2013 roku, była już wcześniej przesłuchiwana. Nadto, nie było też innych przeszkód, które uzasadniałyby niezgłoszenie tych wniosków w odpowiednim czasie. Odnosząc się zaś do wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań syna powódki - G. G. (1), Sąd Apelacyjny uznał, że choć syn mieszka na stałe w (...), a do Polski przyjeżdża raz w roku, to ówczesny pełnomocnik powódki miał realną możliwość zgłoszenia tego wniosku dowodowego wielokrotnie na wcześniejszym etapie postępowania. Natomiast awizowanie, że przeprowadzenie tych wniosków otworzy drogę do zgłoszenia kolejnych należy uznać za działanie nieusprawiedliwione, a ponadto można by ocenić je jako działanie na zwłokę, tym bardziej, że postępowanie zostało wszczęte w 2009 roku. Niezależnie wszak od tego, Sąd I instancji przeprowadzając kilka dowodów w zakresie opinii biegłych zmierzał ku temu by ustalić rzeczywisty stan rzeczy, zatem miał prawo oczekiwać od pełnomocnika, który jest profesjonalistą, a który zamierza uzyskać jeszcze opinię uzupełniającą ustną na rozprawie, tego aby zgłosił skonkretyzowane zarzuty, czy pytania do biegłego, w celu weryfikacji potrzeby przeprowadzonego dowodu. Pełnomocnik powódki pytań do biegłych jednak nie zgłaszał. Podnoszone zaś przez powódkę w uzasadnieniu apelacji zarzuty o pominięciu przez biegłych m.in. wpływu leków - w szczególności leku na depresję o nazwie S. - jakie ona przyjmowała w toku hospitalizacji i po jej zakończeniu, również należy uznać za chybione. W uzupełniającej opinii Instytutu (...) biegli psychiatrzy *expresis verbis* wymienili bowiem nazwę tego leku i wskazali, iż brak jest przesłanek objawowych oraz dotyczących funkcjonowania zarówno w dostępnej dokumentacji medycznej jak i w zeznaniach powódki

1 świadków, przemawiających za uznaniem, iż objawy depresyjne miały wpływ na procesy decyzyjne. Biegli wskazali bowiem, że nie zostały spełnione kryteria objawów epizodu depresyjnego zgodne z Klasyfikacją Urazów i Przyczyn Zgonów (k. 316).

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, okoliczności związane z istnieniem stanu zadłużenia w chwili dokonania kwestionowanych czynności prawnych jednego z synów powódki, aczkolwiek potwierdziła to druga synowa powódki (k. 114). Nie był on stroną tychże czynności, a jego stan niezadowolenia z faktu ich dokonania stanowić może co najwyżej o inspiracji do wytoczenia procesu przez powódkę, a nie potwierdzenia stanu jej świadomości i swobody w złożeniu oświadczeń woli. Sąd Okręgowy ustalił wszak, że głównym motywem dokonania darowizny był wcześniej zwerbalizowany zamiar powódki obdarowania wnuczki będącej córką jej drugiego syna i pozwanej. Pozwana chociaż jest byłą synową powódki, to jednak nie może ująć uwadze okoliczność, że pozostawała ona w dobrych relacjach także z drugą byłą synową. Mimo, że formalnie darowizny dokonano na rzecz pozwanej, to czynność ta miała służyć ostatecznemu celowi obdarowania wnuczki. Okoliczności przeciwnych pozwalających na dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych skarżąca nie udowodniła, choć miała taką możliwość. Biegli uznali, że powódka w chwili przeprowadzania badań jest prawidłowo zorientowana we wszystkich kierunkach, ma jasną świadomość, utrzymuje dość dobry logiczny kontakt, udziela rozbudowanych odpowiedzi (k.251). Z dokumentacji medycznej nie wynika by w dacie dokonania darowizny występował u niej stan zaburzeń psychicznych, w tym świadomości, zaburzeń psychotycznych, otępienia czy istotnych deficytów funkcji poznawczych (k. 253).

Na rozprawie 11 stycznia 2013 roku (k. 286-287) biegli z instytutu naukowego potwierdzili swoją opinię, a strony miały pełną możliwość zadawania pytań w zakresie określonej biegłym tezy dowodowej (k. 236).

Po zleceniu Instytutowi (...) w Ł. uzupełnienia opinii co do stanu zdrowia powódki w dniu 24 kwietnia 2008 roku, pełnomocnicy stron oświadczyli, że nie zgłaszają dalszych wniosków dowodowych (k. 310), a konkluzja tejże opinii sprowadziła się do jednoznacznej tezy, że stan zdrowia powódki pozwalał jej na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (k. 321).

Pełnomocnik powódki pismem z 28 maja 2013 roku wniósł o przedłużenie mu terminu na zgłoszenie uwag i zarzutów do opinii (k. 337), lecz obowiązku tego nie dopełnił. Kolejny pełnomocnik powódki zobowiązał się do zgłoszenia pytań

do biegłych na piśmie (k. 359). Sąd Okręgowy wyznaczył termin do zgłoszenia wniosków dowodowych pod rygorem ich pominięcia w dalszym toku postępowania oraz do wykazania, że powódka nie mogła ich złożyć wcześniej (k. 360).

Pełnomocnik powódki nie skonkretyzował pytań do biegłych, a podnoszone przez niego okoliczności w piśmie z 10 lipca 2013 roku były im znane. Co do pierwszej opinii pisemnej Instytutu dotyczącej umowy darowizny Sąd Okręgowy wysłuchał już biegłych umożliwiając stronom wyrażenie wszelkich wątpliwości. Druga opinia pisemna dotyczyła umowy zniesienia współwłasności dokonanej cztery miesiące później. Tymczasem pełnomocnik powódki po raz kolejny wraca do stanu zdrowia powódki w dniu 12 grudnia 2007 roku (k. 369) mimo, że biegli byli wzywani ponownie w związku z opinią dotyczącą innej czynności prawnej.

Dlatego oddalenie wniosków dowodowych w tym zakresie (k. 388) przez Sąd Okręgowy było prawidłowe. Pełnomocnicy stron nie złożyli w tym względzie także zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., który implikuje możliwość powoływania się na ten zarzut w dalszym toku postępowania. Trzeba dostrzec i to, że ustalenia Sądu Okręgowego co do sposobu funkcjonowania powódki w czasie kiedy dokonane zostały sporne czynności prawne, w tym co do wzajemnych wówczas relacji pomiędzy stronami mają potwierdzenie w wyjaśnieniach samej powódki (k. 56).

Zwrócić należy uwagę, że wcześniejsze opinie biegłych były niejasne w swej treści. Dlatego Sąd pierwszej instancji słusznie posłużył się opinią specjalistycznej placówki naukowo - badawczej. Z opinii biegłej E. W. wynika tylko to, że powódka „obecnie” ma objawy zaburzeń depresyjnych oraz łagodne zaburzenia poznawcze. Biegła nie postawiła tezy jakoby stan ten w przeszłości wyłączał świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, lecz skutek ten ograniczał. W opinii ustanej biegła zmieniła swe stanowisko twierdząc wbrew samej powódce i zeznaniom notariusza jakoby powódka nie była w stanie zorganizować notariusza oraz jakoby jej stan zdrowia był ciężki (k. 117). Powódka zaś podała, że nie korzystała wówczas z pomocy żadnej opiekunki, sprawy urzędowe załatwiała sama, sama sprzedała swoją działkę pracowniczą, sama opłacała rachunki i zbierała dokumenty (k. 56). Potwierdza to także treść pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. (k. 127). W toku badania psychologicznego powódka ujawniła, że wiedziała o rozporządzeniu lokalem na pozwaną (k. 146). Z opinii tej wynika, że badana przejawia „wyraźne tendencje do symulacji” (k. 148), jest osobą zdolną do samodzielnego zaspokojenia potrzeb życiowych, nie wymaga stałej opieki i pielęgnacji, nie jest uzależniona od osób trzecich i nie miała ograniczeń w swobodnym złożeniu oświadczenia woli. Rozdzielenie tej oceny przez biegłą B. B. (k. 185) w odniesieniu do umowy darowizny i zniesienia współwłasności jest nieprzekonujące, gdy się zważy, że umowa zniesienia współwłasności była li tylko dopełnieniem wcześniejszego zamiaru. Swym zachowaniem i przystąpieniem do drugiej, przedmiotowo szerszej czynności prawnej powódka cel swojego działania i powzięty zamiar w pełni potwierdziła.

Dlatego zdaniem Sądu II instancji powódka nie zdołała również zakwestionować - z punktu widzenia określonych w powołanym art. 233 § 1 k.p.c. kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) dokonanej przez Sąd I instancji oceny, jak i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz wniosków.

W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.12.2006r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sadu Najwyższego z 18.06.2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5.08.1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000/19/732).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i wywiódł trafne wnioski jurydyczne. Dokonał przy tym precyzyjnej, wnikliwej i

trafnej oceny zebranego w sprawie obszernego materiału dowodowego, wskazując dowody, na których się oparł. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd Okręgowy wyczerpująco i przekonująco uzasadnił. Również przyczyny dla których niektórym z dowodów odmówił waloru wiarygodności umotywował w sposób pełny i niebudzący wątpliwości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał apelację powódki za bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. i orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 - 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt. 7 oraz § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.